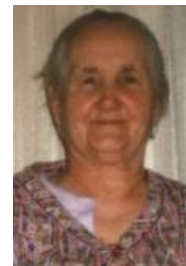


MARIA KOC

ur. 1923; Bronowice



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, rodzina Kellerów, piekarnia

Rodzina Kellerów w Puławach

Na rogu Piłsudskiego i Szpitalnej, w tym miejscu po PSS Pomoc, mieli Kellerowie [sklep]. To taka była rodzina niemiecka, ojciec ich czy tam jakiś dziad miał być Niemcem, ale oni się do tego nie przyznawali. Do tego stopnia, że za okupacji to oni nie chcieli żadnych praw mieć jako folksdojczce. I właśnie oni potem w tym miejscu mieli sklep, bo na targu mieli piekarnię, a tutaj był sklep z pieczywem w czasie wojny. Wiem, że myśmy tam się zaopatrywali już po wojnie. Przy targu oni mieli taki domek, czy to było ich własne, nie wiem, wiem, że tam była piekarnia, a sklep był tutaj. Jeszcze potem zaczęli tak mówić, że to na pewno będzie niemiecki [sklep], bo to są folksdojczce, ale jednak dla wszystkich to pieczywo było.

Jakiś czas jeszcze [po wojnie] mieli ten sklep, ale niedługo. A później nie wiem, bo umarł chyba ten Keller. Te dwie siostry – jedna była nauczycielką niemieckiego w gimnazjum chyba, druga nie wiem – potem gdzieś chyba powyjeżdżały. Ale oni to byli uczciwi, bardzo porządni ludzie jako Niemcy. Niby to niemiecka rodzina była, nawet samo nazwisko za siebie mówiło, ale jednak nie trzymali z Niemcami tylko z Polakami. Mieli sklep, no bo jakieś tam prawa mieli, ale żeby się wyróżniali czymś, że tam wolno im to albo to – to tego nie było.

Data i miejsce nagrania	2003-11-10, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"